

Jam jest on chleb żywota

Jan 6:35

W Ewangeliach zauważyć można dwa cuda, które uczynił Jezus karmiąc lud na puszczy. Przy jednym było pięć tysięcy, a przy drugim cztery tysiące ludzi. Przy pierwszym pewien chłopiec miał pięć małych chlebów i dwie ryby, zaś przy drugim uczniowie mieli siedem chlebów i niewiele ryb. W jednym wypadku po nakarmieniu rzeszy zebrano 12 koszów okruszków, a w drugim siedem koszów pełnych. (Mat. 14:20, 15:37).

W każdym razie cud był konieczny, a potrzeba wywołała politowanie u naszego Pana i skłoniła Go do użycia danej Mu mocy Bożej. Możemy zauważyć, że w tych wypadkach dla dobra innych Mistrz używał specjalnych władz, które Mu były dane przy chrzcie, przez napętnienie Go duchem świętym. Jezus nie używał tej władzy samolubnie, dla własnych potrzeb, nawet gdy był głodny, po czterdziestu dniach postu na puszczy, by dowiedzieć się, jaka jest wola Boża, jak miał cierpieć i jak miał stać się Pośrednikiem Nowego Przymierza.

Nie wszyscy z tych, którzy byli z Panem rozumieli, oceniali i wierzyli w to, co On uczynił. Gdzie jest skłonność do niewiary, tam też jest brak jej. Zaiste Pismo Św. upewnia nas o tym, że mieć wiarę w obecnym czasie jest rzeczą trudną i dlatego też jest bardzo ceniona przez tych, którzy wyznają, że są naśladowcami Pana. Biblia mówi nam, że wiara to dar Boży (Efezj. 2:8), lecz także mówi nam, że może być przez nas samych nabyta i utrzymywana (Rzym. 10:17).

Od Boga zależy, by dać nam dowody i fakty i zwrócić naszą uwagę na nie; a od nas, abyśmy mogli je ocenić i wyrobić sobie wiarę. Pismo Święte mówi nam, że „nie wszyscy mają wiarę” i że „bez wiary nie można podobać się Bogu” i „według wiary twojej niechajże ci się stanie”.

Bóg nie wszystkim na równo udziela wiary i nie wszystkim na równo udzielił tych samych sposobności, aby mogli wyrobić sobie wiarę i mądrość, aby mieli dobrą podstawę tejże. A nawet między tymi, którzy posiadają wystarczającą umiejętność wiara w dużym stopniu zależy od budowy umysłu. Niektórzy ludzie nie posiadają wcale wiary, a drudzy, z innym umysłem, skłonni są wierzyć pochopnie – są łatwowierni i często dają się zwodzić.

Choć Bóg oświadcza, że wszyscy z powołanych członków Kościoła muszą mieć wiarę i potrzebną umiejętność do podstawy tejże, to jednak nie mówi nam, aby wszyscy inni, którzy nie posiadają wiary i umiejęt-

ności mieli być strąceni i oddani diabłom na wieczne męki.

Przeciwnie, takowi już cierpią, nie mając tej radości i błogosławieństwa. Uchybienie w tych rzeczach nie doprowadzi ich do większej straty. Bóg postanowił, że „*wiara ma być ze słuchania, a słuchanie przez słowo Boże*” i nikt nie może uwierzyć, jeżeli by nie słyszał i że tylko wierzący, to jest Kościół, może mieć część w obecnym zbawieniu. Bóg także zarządził i postanowił, aby cała ludzkość, która nie miała wiary i umiejętności, mogła przyjść do warunków wiecznego zbawienia. Zaiste Bóg w teraźniejszym wieku drogę wiary uczynił „wąską”, aby przez to mógł wybrać sobie specjalną klasę istot, które mają stanowić w przyszłym wieku to Królewskie Kapłaństwo, które będzie oświecać i nauczać wszystkie narody ziemi. Tedy „*otworzą się oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą*” (Izaj. 35:5). Tedy wszystko odnośnie ludzkości będzie jawnie objawione i jasno zrozumiane, o którym to czasie Pismo Św. mówi, „*że i głupi nawet nie zbłądzą*” na drodze świętobliwości i sprawiedliwości. My, którzy należymy do błogosławionych i uprzywilejowanych teraźniejszego czasu, widzimy tak wielkie rzeczy Boskie, a serca nasze są w harmonii z niezmienną Jego mądrością, iż możemy powiedzieć, że przez wiarę objawione nam rzeczy z Pisma Św. są prawdziwe.

Jedynie z zapatrywania biblijnego możemy powiedzieć, że cuda te zgadzają się z rozumem. Jeżeli moc Boża w ostatnich czasach w „cudownej pszenicy” wykazała ilości 250 ziaren w kłosie, to możemy być pewni, że jest w stanie więcej uczynić, jeżeli tego będzie potrzeba.

Czy nie jesteśmy ustawicznie otoczeni cudami? Z tej samej ziemi wychodzą blisko siebie kwiaty niebieskie, czerwone, białe, żółte i purpurowe, z nasion, których przedtem nie mogliśmy odróżnić, jedno od drugich; to samo w życiu zwierzęcy – owies, który jest pokarmem dla ludzi, może wyprodukować głowy, twarze, ręce, nogi, włosy i paznokcie, dla czarnej, białej czy żółtej rasy. Ten sam owies jest pokarmem dla koni, mułów, osłów i także utrzymuje różne kształty, organizmy, gatunki. Ten sam owies, dany ptakom, kurom, produkuje pióra, dzioby, pazury, itp. Czy to nie są cuda, których my nie możemy zrozumieć?

Jeżeli najmądrzejszy człowiek na świecie nie jest w stanie stworzyć robaczka ani najmniejszego nasienia, jak wielki musi być Stworzyciel, który to wszystko uczynił i dał człowiekowi opanować sprawy rąk Jego?

Widząc to, czy możemy wyobrazić sobie granice mocy Jego? Ten, który ukształtował oko, izali nie posiada



potęgi? Ten, który uczynił rozum ludzki, izali nie posiada nieograniczonej mądrości i cnoty? (2 Mojż. 4:11; Psalm 94:9-11). To rozumiejąc, możemy lepiej ocenić cud rozmnożenia chleba i ryb. Nauka o Boskiej mocy, a także, że Jezus z Nazaretu był Synem Bożym, przez którego ta moc była wykonywana, uczy nas, że ten sam Jezus jest postanowiony od Ojca, aby był Zbawicielem całego świata.

Dotąd tylko Kościół, Oblubienica i Maluczkie Stadko zostali powołani przez wiarę. W krótkim czasie nowa dys-

pensacja wprowadzi umiejętność i chwalebną sposobność, aby wszyscy mogli zobaczyć, widzieć, ocenić Boskie rzeczy i radować się, „*że dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym*”.

W.T. 1910-163

Watch Tower
R- (1910 r.)
„Straż”